



# WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

*Gazetka parafialna*

Parafia św. Franciszka z Asyżu

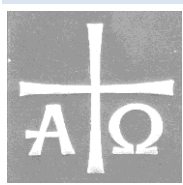
ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 22 727 0595;

parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

2 NIEDZIELA ZWYKŁA

14.01.2018

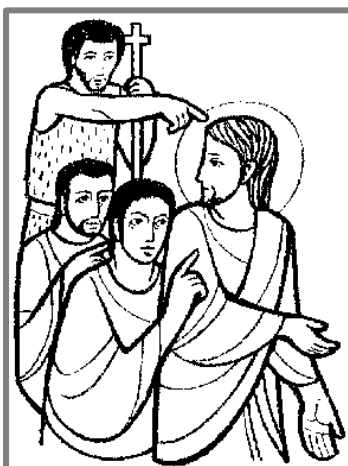
305/18



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: 1 Sm 3,3b-10.19 \* Ps 40 \* Czytanie II: 1 Kor 6,13c-15a.17-20

Ewangelia: J 1, 35-42



**N**azajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży. Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: Czego szukacie? Oni powiedzieli do Niego: Rabbi! - to znaczy: Nauczycielu - gdzie mieszkasz? Odpowiedział im: Chodźcie, a zobaczycie. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: Znaleźliśmy Mesjasza - to znaczy: Chrystusa.

I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus wejrawszy na niego rzekł: Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz nazywał się Kefas - to znaczy: Piotr.

Oto słowo Pańskie

## ZA KIM IDE

Rozpoczął się czas zwykły roku kościelnego,znaczony w liturgii kolorem zielonym. Tak pięknie mówi o tajemnicy tego czasu św. Jan Paweł II: „A zatem w tym początku „okresu zwykłego” liturgia ukazuje naszym oczom i sumieniu temat wezwania Bożego. Piękny i znaczący liturgicznie jest ów „okres zwykły”, albowiem żadna szczególna tajemnica chrześcijańska go

nie otacza, żadne święto go nie wyróżnia. Jest on w świetle tajemnicy Chrystusa celebracją naszego zwykłego życia, tej codzienności, niekiedy szarej i nieefektywnej, ale zarazem świetlistej, bo pełnej obecności i łaski Bożej”. Tak właśnie przeżywali codzienność ludzie święci. Tak mówi w Dzienniczku święta Faustyna: „O dni powszednie i pełne szarzyzny, patrzę na was okiem uro-

czystym i świątecznym. Czas, który nam daje możliwość zasługi zbierać na wieki niebo, jak jest wielki i uroczysty; rozumiem, jakby go wykorzystali święci”. (Dz 1337)

Ewangelia dzisiejsza przenosi nas w codzienne życie Jezusa z Nazaretu, któremu pierwsi uczniowie przedstawiają prośbę: „Nauczycielu, gdzie mieszkasz?” Na tak postawione pytanie, skierowane do Boga, znamy katechizmową odpowiedź: „Bóg mieszka w niebie”. Mówimy o tym każdego dnia w modlitwie Pańskiej: „Ojcze nasz, który jesteś w niebie”. Jednak wiemy, że ta odpowiedź wymaga dalszych poszukiwań i uszczegółowień.

Ksiądz Twardowski tak wyjaśnia odpowiedź Jezusa: „Chodźcie, a zobaczcie” - to znaczy zaprosił ich do siebie, aby wzięli udział w Jego życiu. Chodźcie i zobaczcie, jak mieszkam, dokąd wędruję, czego uczę, dlaczego cierpię, dlaczego kocham. Zaproszenie do udziału w życiu Pana Jezusa. Właściwie nie jest ważne, gdzie On mieszka. Jeżeli ktoś poda mi prywatny adres i powie, że mieszka przy ul. Marszałkowskiej pod jakimś numerem, to jeszcze nic mi o sobie nie mówi. Jeśli jednak da mi udział w swoim życiu w taki sposób, abym mógł z nim razem żyć, żyć jego radościami, smutkami - wtedy go poznam. Ten, kto poznaje Jezusa i jest bliżej Niego, zaczyna rozumieć, że wszystko, co nam się wydaje bez sensu, ma sens. Ten, kto żyje z Jezusem i stara się żyć Jego życiem, Jego miłością, Jego cierpieniem - rozumie, że cierpienie, miłość, życie mają sens. Święci nie pytali dlaczego jest cierpienie. Byli blisko Jezusa i widzieli sens cierpienia. Sam Jezus jest odpowiedzią na wszystkie pytania”.

Jezus zaprasza nas, podobnie jak pierwszych uczniów, w całe swoje życie.

Widzimy więc Najświętszą Maryję Pannę w chwili zwiastowania, gdy mówi do Anioła Gabriela: „Oto ja służebnica Pańska”. Wówczas jako Matka Słowa Wcielonego stała się mieszkaniem Boga i przez dziewięć miesięcy nosiła w swym dziewiczym łonie Dawcę Życia. W scenie nawiedzania św. Elżbieta wyznaje, że Maryja jest świątynią obecności Pana nieba i ziemi. Podczas publicznej działalności Pana Jezusa, kobieta z tłumu zawoła: „Błogosławione łono, które Cię nosiło” (Łk 11,27). W tym spontanicznym okrzyku, ta prosta kobieta, wyraża zachwyt wobec tego pierwszego mieszkania Boga Wcielonego.

Gdy idziemy dalej drogą ewangelicznych poszukiwań miejsca zamieszkania naszego Pana, musimy zatrzymać się wraz z pasterzami i Mędrkami w Betlejem. Wielokrotnie w naszych kolędach rozważamy tajemnicę zamieszkania Boga w ubogiej stajence: „W nędznej szopie urodzony. Żłób Mu za kolebkę dano. Cóż jest, czym był otoczony? Bydło, pasterze i siano...” (Bóg się rodzi). Po śmierci Heroda miejscem stałego zamieszkania naszego Pana był dom w Nazarecie. Od tego miasteczka nazywano Go Jezusem z Nazaretu. Gdy rozpoczął się czas głoszenia Ewangelii, Pan Jezus wyruszył w drogę, by „szukać i zbawiać, co było zgineło” (por. Łk 19,10).

Zbawiciel zapraszał uczniów do wspólnej wędrowki a nie do wspólnego mieszkania. Formuła: „Pójdź za mną”: oznacza ciągłe pielgrzymowanie do Domu Ojca. Charakterystyczny jest epizod, który przytacza święty Łukasz: „A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz! Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory i ptaki powietrzne - gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć” (Łk 9,58).

Tak będzie już do zbawczej śmierci Pana, gdy droga miłości zawiedzie Go na Kalwarię i na Krzyżu skłoni głowę, by oddać „ducha swego w ręce Ojca” (por. Łk 23, 46).

Chrystus Pan zapragnął z miłości do nas przejść wszystkie etapy naszego zamieszkiwania na ziemi, włącznie ze złożeniem ciała do grobu. Czasem na pogrzebach słyszymy w odniesieniu do grobu, niezbyt fortunne i z pewnością niezbyt chrześcijańskie sformułowanie: „miejsce wiecznego spoczynku”. Chrystus zmartwychwstając trzeciego dnia, pokazał nam, że grób przynależy do porządku doczesnego, a więc wpisuje się w tymczasowość naszego zamieszkiwania na ziemi. W przeddzień swojej śmierci dał nam zapewnienie, które potwierdził swym zmartwychwstaniem i wniebowstąpieniem: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znacie drogę, dokąd Ja idę” (J 14,2-4).

Na zakończenie naszych rozważań spróbujmy odpowiedzieć w sercu na kilka pytań, wynikających z dzisiejszej Ewangelii:

- „Gdzie mieszkaś?” Czy jest we mnie szczere pragnienie poznania Jezusa? Czy gotów jestem, jak uczniowie, zostawić wszystko, aby Go lepiej poznać? Co najbardziej osłabia we mnie pragnienie bycia z Jezusem?

- „Pozostali u Niego”. Przebywanie z Jezusem pozwala lepiej Go poznać i rozmyślać się w Nim. Czy potrafię ofiarować sobie czas, aby pozostawać z Jezusem? Czy jestem hojny i wielkoduszny na modlitwie?

- Zwróćmy także uwagę na entuzjizm uczniów po spotkaniu z Jezusem. Przebywanie z Jezusem przemienia. Zamienia ucznia w świadka. Czy w moim świadczeniu o Jezusie przeważa osobiste doświadczenie czy też powierzchowność, autentyzm, a może brak wewnętrznego przekonania?

- Prośmy w tej Eucharystii Jezusa, aby pociągał nas do siebie, rozmyślał w sobie i rozbudził pragnienie Jego bliskości i zażyłej więzi

**Ks. Proboszcz**

## BOŻE WYCHOWANIE

W roku 1640 państwo Sobiescy - Jakub i Teofila - rodzice przyszłego króla Polski Jana III, wyprawili swych dwóch synów: Marka (lat 11) i Jana (lat 10) na nauki do Krakowa pod opieką pana Pawła Orchowskiego. Zachowała się dziesięciopunktowa instrukcja dotycząca „staropolskiej myśli pedagogicznej”. W naszych rozważaniach pragnę zwrócić uwagę na dwa punkty tejże instrukcji. Punkt pierwszy nosi tytuł; „Nabożeństwo” i czytamy, co następuje: „Życzę Synom moim, aby nie tylko teraz w Krakowie, ale przez wszystek czas życia swego, żadnego dnia bez słuchania mszy świętej nie opuścili, siedem pacierzy odprawiali...” Starszy Marek (zwany Marasiem) otrzymał dodatkowe wskazówki w związku z cudownym uzdrowieniem, które wyprosiła mu jego mama Teofila, modląc się przed Najświętszym Sakramentem: „Maraś zaś pomnąc na tak cudowną łaskę Boską, którą Pan Bóg z nim pokazał, że go od progu samej śmierci do żywota przez Najświętszy Sakrament cudownie przywrócił, niech odmawia zawsze modlitwę do Najświętszego Sakramentu. Mają także chłopcy rozdawać jałmużnę wdowom, sierotom, zakonnikom...” Dzisiaj rodzice często się skarżą, że trudno dzieci zachęcić do udziału w niedzielnej Mszy świętej a tu mamy do czynienia z codziennym udziałem w Eucharystii.

Przeżyliśmy niedawno adwent z niezwykłym doświadczeniem Mszy roratnich, w których znaczna grupa dorosłych a także dzieci uczestniczyła codziennie. Okazuje się, że można chodzić do kościoła nie tylko w niedziele i święta, ale także w dni powszednie oddychając łaską Bożej miłości. W punkcie szóstym cytowanej instrukcji, noszącym tytuł „Konwersacja” czytamy: „Należy przestrzegać, aby z leda-kim nie konwersowali, bo najlepsza owieczka wnet od parszywej owcy się zarazi, w żadne plotki niech się nie wdawają, wszelkimi sposobami od pychy też odwodzić trzeba. Mają odwiedzać dostojnych przyjaciół ojca – niech się uczą szanować starszych” (B. Wachowicz, Matki Wielkich Polaków, Warszawa 2016, 51-52). To bardzo ważna zasada wychowawcza, którą znamy z przysłowia „kto z kim przystaje – takim się staje”. Przytaczam oba punkty recepty na dobre wychowanie, bowiem są one ze sobą połączone. Rodzicom zależało najpierw, aby ich synowie przystawali z Chrystusem, zaprzyjaźnili się z Bogiem. Jezus jest pierwszym Wychowawcą, Nauczycielem i Mistrzem. Ale także środowisko, krąg przyjaciół mają bardzo ważne znaczenie w kształtowaniu postaw, charakteru i systemu wartości. Dlaczego cytuję słowa rodziców o wychowaniu dzieci zapisane w XVII wieku?

Dlatego, że Jezus Chrystus jest ten sam: wczoraj i dziś. On wszedł w naszą codzienność, aby nas poprowadzić do wieczności.

## Z OGŁOSZEŃ

- ❖ Dzisiaj obchodzimy w Kościele 104. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. Pamiętajmy w modlitwie o Polakach na emigracji. Otoczmy modlitwą także tych, którzy przybyli do naszego kracju zza wschodniej granicy oraz migrantów i uchodźców na całym świecie, szczególnie ofiary konfliktów zbrojnych na Bliskim Wschodzie.
- ❖ Od najbliższego czwartku (18.01) rozpoczniemy Tydzień Modlitw o jedność chrześcijan. Hasłem tegorocznego tygodnia są słowa z Księgi Wyjścia: „Prawica Twoja wślawiła się mocą” (Wj 15,6). Każdego dnia będziemy prosić Dobrego Pasterza, aby nastąpiła jedna owczarnia i jeden pasterz.
- ❖ Dziękuję za pomoc w przygotowaniu kościoła na dzisiejszą niedzielę. Zapraszam na sprzątanie kościoła w sobotę o godz. 10<sup>00</sup>.
- ❖ W sobotę - 20 stycznia – o godz. 17<sup>00</sup> Msza św. w int. członków Koła Żywego Różańca św. Franciszka i ich rodzin. Po Mszy spotkanie w domu parafialnym.

## PLAN KOLEDY

**Poniedziałek** (15.01) – od godz. 16<sup>00</sup> – ul. Główna od Zawodnego do wiaduktu i ul. Roxany.  
**Wtorek** (16.01) – Prażmów, ul. Biesiadna, ul. Zakole, Draceny - od godz. 16<sup>00</sup>; **Środa** (17.01) – Mirowice (przy szosie) i Gościeńczyce (przy szosie); **Czwartek** (18.01) - Gościeńczyce i Mirowice; **Piątek** (19.01) – Nowe Wągradno; **Sobota** (20.01) – Kamionka i Wągradno.

Poniedziałek (22.01) – Wola Wągradzka – od godz. 9<sup>00</sup> (dwóch kapłanów); Wtorek (23.01) – Wola Prażmowska - od godz. 9<sup>00</sup>(dwóch kapłanów) od godz. 1600 – Prażmów – ul. Biesiadna; Środa (24.01) – Ludwików i Parcela Woli Prażmowskiej - od godz. 9<sup>00</sup> (dwóch kapłanów); Czwartek (25.01) – Koryta i Parcela Prażmów - od godz. 9<sup>00</sup> (dwóch kapłanów); Piątek (26.01) - Prażmów od Państwa Leśniaków do kościoła - od godz. 9<sup>00</sup> (dwóch kapłanów); Sobota (27.01) – Prażmów – do końca.